

Jacek WŁODARCZYK

EPISTEMOLOGIA BEZ PODMIOTU

W swej teorii świata nr 3 (wiedzy obiektywnej) Karl Popper proponuje ujęcie, w którym elementy platonizmu łączą się z bliską pozytywizmowi troską o precyzję i testowalność wypowiedzi. Nie można zaprzeczyć, że wiele zagadnień w Popperowskiej teorii trzech światów wymaga dokładniejszego opracowania. Wydaje się jednak, że Popperowska hipoteza może stawić czoło wielu trudnościom, które są wysuwane przeciwko niej. Artykuł mój stanowi polemikę z krytyką poglądów Poppera, przedstawioną przez Jacka Urbańca w VIII zeszytzie „Zagadnień Filozoficznych w Nauce”.

1. Wiele trudności powstaje przy analizie tych wypowiedzi Poppera, w których, broniąc autonomiczności świata nr 3, odwołuje się on do argumentów biologicznych i ewolucyjnych. Zdaniem Poppera rozwój wiedzy to raczej selekcja Darwinowska niż uczenie się wedle Lamarcka¹, i może zostać zinterpretowany jako opis ewolucji Darwinowskiej². Jacek Urbaniec, powołując się na autorytet Jonathana Cohena — krytyka hipotezy o istnieniu świata nr 3 — twierdzi, że odwołanie się do ewolucji Darwinowskiej, gdy brać je dosłownie, okazuje się fałszywe. Cohen wskazuje przede wszystkim na kłopoty z określeniem, co należy rozumieć przez odpowiednik gatunków w „epistemologicznym darwinizmie”. Jeżeli są to teorie, to reprezentantami tych „teorii-gatunków” są teorie w umysłach i pracach uczonych. Jeżeli tak jest (a tak wydają się uważać Cohen i Urbaniec), to rzeczywista walka o przetrwanie rozgrywa się nie w świecie nr 3, lecz w świecie nr 2.

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

¹K. R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: „Literatura na Świecie” 12 (161) 1984, 393, 397.

²„Rozwiązania próbne, jakie zwierzęta i rośliny ucieleśniają w swojej autonomii i zachowaniu są analogią biologiczną teorii”. Tamże, 393.

Wydaje się, iż jeśli nawet porównanie ewolucji naukowej do ewolucji Darwinowskiej potraktujemy metaforycznie³, to możemy traktować gatunki jako odpowiednik programów badawczych Lakatosa lub Kuhnowskich paradygmatów. Walka o przetrwanie nie odbywałaby się wtedy pomiędzy konkurencyjnymi „teoriami–gatunkami”, lecz pomiędzy programami badawczymi lub paradygmatami, w których teorie moglibyśmy traktować jako przedstawicielki tych „paradygmatów–gatunków”.

W biologicznej argumentacji twórcy teorii trzech światów, pojawia się jeszcze jedna trudność związana z zagadnieniem tzw. podejścia od strony wytworu. Biologów może interesować zachowanie zwierząt, ale mogą ich także interesować pewne struktury, wytwarzane przez zwierzęta. Zdaniem Poppera gniazda ptasie i gniazda os, jak również inne wytwory zwierzęce, łącznie z niektórymi wytworami człowieka, jak np. książki czy komputery, są obiektami świata nr 3.

Podstawowe zarzuty wysuwane przeciwko tej argumentacji suponują pogląd, że wszystkie wytwory zwierząt i ludzi należą do fizycznych obiektów świata nr 1. Książki i komputery są produkowane przez ludzi i jako takie, są wytworem ludzkich mózgow. Mózg, jego stany i procesy, są także obiektami świata nr 1.

Nieporozumienia dotyczące kwestii wytworów zwierzęcych, zwłaszcza wspomnianych gniazd ptasich, wynikają z winy samego Poppera, u którego argumenty biologiczne, spełniające rolę pierwszoplanową, wymagają dokładniejszego i precyzyjniejszego wypracowania. Budowa gniazd ptasich ukazuje nam proces, w którym, pomimo zakodowanych genetycznie informacji, ptaki zajmują się rozwiązywaniem problemów, w zależności od sytuacji problemowej w jakiej się znajdują. Książka należy do świata nr 3 ze względu na jej zawartość treściową. Własność mechanizmu mózgu lub mechanizmu komputera, która decyduje, że działają one według praw logiki, nie jest własnością czysto fizyczną⁴.

³Według Cohena, metaforyczne traktowanie dotyczy tylko biologicznej interpretacji rozwoju świata nr 3. J. Urbaniec przenosi to stwierdzenie na całość koncepcji Poppera, dotyczącej teorii trzech światów.

⁴Tematykę tę rozwija w swoich pracach biolog J. C. Eccles — współpracownik Poppera — który teorię trzech światów analizuje z punktu widzenia antropologii filozoficznej. Por. J. C. Eccles. K. R. Popper, *The Self and its Brain*, Springer International 1977, a także J. C. Eccles, *The Human Mystery*, Springer International 1979.

2. Dalsze trudności⁵ powstają przy próbach określenia następstw Popperowskiego stwierdzenia, iż świat nr 3 zawiera wszystkie konsekwencje jakiegokolwiek teorii naukowej, bez względu na to czy zostały odkryte czy też nie. Według twórcy falsyfikacjonizmu świat nr 3 zawiera także teorie niespójne, wzajemnie sprzeczne ze sobą. Mając na uwadze powyższą teorię Poppera, jakkolwiek opinię byśmy obrali, jest ona już zawarta w świecie nr 3 (zgodnie z zasadami logiki klasycznej, według której z tego, co sprzeczne, wynika cokolwiek). Zarzut ten doprowadza nas do twierdzenia, że w świecie nr 3 nie może panować bezwzględna logika Arystotelesowska. Jak twierdzi Józef Życiński⁶, nie implikuje to jednak niczego co do realnego charakteru tego świata. Można by przyjąć, że świat nr 3 operuje inną logiką lub innymi kryteriami logicznych konsekwencji. Ale każda nowa logika prowadzi do określonych logicznych konsekwencji i pośrednio do niezamierzonych paradoksów.

Wiele nowych problemów powstaje przy próbie oceny teorii, które za przedmiot mają sądy dotyczące teorii naukowych. Czy uwzględnianie na jednym poziomie teorii i metateorii nie doprowadzi do kolejnych paradoksów? Załóżmy przykładowo, że na jakimś szczególnym obszarze wiedzy teoria T jest najlepszą jak do tej pory teorią. Załóżmy także, że tylko jeden uczony zauważa, że teoria T nie jest najlepszą teorią w dniu dzisiejszym. Czy jego teoria T' zajmie miejsce w świecie nr 3 obok teorii T ? T' może być fałszywa, ale teoria naukowa T również może być fałszywa. Czy jest to wystarczający dowód, że deklaracja o świecie nr 3 jest potencjalnie niespójna?

Ta niespójność może być wyeliminowana poprzez dodanie kilku specjalnych postulatów do Popperowskiej hipotezy. Możemy przyjąć, że jedynie poprawne teorie drugiego rzędu (metateorie) są dozwolone w świecie nr 3. Ale ten postulat wydaje się sprzeciwiać Popperowskiemu założeniu, że fałszywość nie jest wystarczającym powodem, by wykluczyć teorię. Rozsądniej wydaje się przyjąć tezę, że metateorie (teorie na temat teorii, osądy tych teorii), mogą uczestniczyć w rozwoju wiedzy w całkiem innym świecie — w czwartym świecie metawiedzy. Postulat ten nie jest sprzeczny z Popperowskim założeniem, iż możemy rozróżnić wiele poziomów rzeczywistości. Wprowadzając terminologię świata nr 3 Popper miał na uwadze tylko roz-

⁵ Analizę zagadnień problemowych wprowadzam konsekwentnie za artykułem Urbańca, który — nawiasem mówiąc — podstawowe zarzuty zaczerpnął z pracy J. Cohena, *Some Comments on Third World Epistemology*, in: „BJPS” 31 (1980), 175–180.

⁶ J. Życiński, *Filozof niewidzialnego świata*, w: M. Heller, J. Życiński, *Drogi myślących*, Kraków 1983, 97.

wój wiedzy naukowej. Postulowanie istnienia odrębnego świata dla metateorii i teorii filozoficznych⁷, wydaje się być konieczne im więcej wprowadzamy hipotez *ad hoc*, które muszą być przyjmowane dla ratowania autonomiczności świata nr 3.

3. W trosce o obiektywność świata nr 3 Jacek Urbaniec zadaje pytanie: Co chroni trzeci świat przed przenikaniem do niego fikcji, czegoś, co jest czystym wymysłem, fantazją?

Według Poppera społeczny, publiczny charakter nauki i jej instytucji narzuca uczonemu pewną dyscyplinę umysłową i chroni obiektywność nauki. Nauka i obiektywność naukowa nie są wynikiem starań poszczególnych badaczy o własną „obiektywność”, lecz są rezultatem życzliwo-wrogiej współpracy wielu uczonych. Dana jednostka postępuje tak, a nie inaczej, ponieważ w sytuacji w jakiej się znajduje, nie może w inny sposób osiągnąć swego celu. Ten sposób wyjaśniania autor *Conjectures and Refutations* określa odwołując się do tzw. logiki sytuacji (*situational logic, situational analysis*)⁸. Według niego działanie podyktowane przez logikę sytuacji jest zupełnie czymś innym niż działanie zdeterminowane psychologicznie. Nie chodzi w tym przypadku o rzeczywiste przeżycia danej jednostki, „popychające” ją do takiego czy innego działania, lecz o pewien społecznie uzgodniony standard postępowania w sytuacji danego typu przy realizacji celu danego typu.

Podejście Poppera sugeruje nowy sposób patrzenia na relację między nami — podmiotami — a tematem naszych wysiłków, rozwojem świata nr 3. Poprzez oddziaływanie na nas świata nr 3 i poprzez nasze twórcze działanie na nim, możemy mówić o obiektywności nauki, uznając jednocześnie indywidualizm metodologiczny. Popperowski podmiot nie jest podmiotem racjonalnym ze swej natury, ale może się nim stać w wyniku stosowania określonych reguł badawczych, zapożyczonych ze świata obiektywnej wiedzy. Psychologiczny proces, który prowadzi do subiektywnego stanu pojmowania; musi być analizowany w kontekście obiektów świata nr 3, w którym jest zakotwiczony.

Analizując prace poświęcone krytyce Popperowskiej epistemologii, można dojść do wniosku, że współcześni filozofowie nauki nie zauważają związku między drugim a trzecim światem, zawężając zasięg oddziaływania

⁷M. Heller wprowadza pojęcie czwartego świata filozofii w odróżnieniu od Popperowskiego świata wiedzy naukowej. Por. M. Heller, *Odkrywanie czwartego świata czyli geografia ludzkiego poznania*, w: M. Heller, J. Życiński, *Wszeczeńświat i filozofia*, Kraków 1980, 132–139.

⁸K. R. Popper, *Objective Knowledge*, Oxford 1986, 178 n.

obiektów tylko do wewnętrznej struktury poszczególnych światów. Świat nr 2 dostarcza subiektywnego „surowca”, który w zobiektywizowanej postaci może racjonalnie ewoluować w świecie ponadludzkiem. Trzeciemu światu zaś w szczególności zawdzięczamy naszą rozumność — to jest nasz subiektywny umysł, praktykę krytycznych i samokrytycznych sposobów myślenia. Proces ten nie pozwala, aby do świata nr 3 przeniknął dowolny wytwór intelektu (np. *Baśń o Królownie Śnieżce*). Z tego też powodu uważam obawy Jacka Urbańca za nieuzasadnione.

4. Pozostaje jeszcze zarzut o niewspółmierności teorii naukowych zawartych w świecie nr 3. Urbaniec twierdzi, że gdyby w którejś z innych kultur pojawiła się konkurencyjna wersja nauki, do nauki rozwijanej w kręgu kultury śródziemnomorskiej, z pewnością możliwe byłyby alternatywne (Cohen dodaje: i niewspółmierne) linie rozwoju wiedzy.

Zarzuty o niewspółmierności teorii naukowych są obecnie powielane tylko przez skrajnych relatywistów. Niewspółmierność teorii, gdyby istniała, uniemożliwiałaby rozpatrzenie tych teorii w kategoriach współmierności, gdyż wykluczałaby porównanie, a więc uniemożliwiałaby ocenę wartości poznawczej. Gdyby dwie konkurencyjne linie rozwoju wiedzy były rzeczywiście niewspółmierne, nie można by stwierdzić, że są one niemożliwe do pogodzenia. Aby mogły być uznane za konkurencyjne muszą przynajmniej odwoływać się do uznanego wspólnie zjawiska, które może być opisane za pomocą pojęć przyjmowanych przez poszczególne strony⁹.

Jednak odrzucenie tezy o niewspółmierności nie eliminuje wszystkich trudności związanych z Popperowską koncepcją ontologicznej jedności świata nr 3 w procesie zbliżania się do prawdy. Jak zauważa Cohen, istnieje jeszcze problem interkomunikacji międzypersonalnej w przypadku, jeżeli istnieją gdzieś we Wszechświecie inteligentne osoby, z którymi człowiek żyjący na ziemi nie byłby w stanie się komunikować. Postęp wiedzy obiektywnej mógłby w tym przypadku iść znacznie dalej niż kiedykolwiek moglibyśmy to poznać. Uwzględniając możliwość, że każda z tych grup cywilizacyjnych może się wspólnie komunikować w przyszłości, Popper powinien uwzględnić również proces łączenia się tych pluralistycznych światów wiedzy obiektywnej. W tym przypadku hipoteza autonomicznego świata nr 3 z trudnością da się pogodzić z problemem interkomunikacji, przynajmniej bez zgubienia części swej pierwotnej prostoty i metafizycznego blasku.

⁹Por. I. G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, Kraków 1984, 140.